

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Środa 3-go października 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy je. noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej  
9000 marek, za tekstem 3000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z  
prowincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

Za term. druk. ogł. administracja nie  
odpowiada. Każda nowa podwyżka ta-  
ryfy obowiązuje wszystkie już przyje-  
te ogłoszenia od dnia zmiany cen  
bez uprzedniego zawiadomienia.

## „Precz z Berlinem!”

Nie bez głębokiej racji mówi się i pi-  
sze, że w przyszłości, nie nazbyt może od-  
dalonej, losy wskrzeszonej Polski zawisłe  
są od tego, co się stanie z Rosją i z  
Niemcami, z obydwojema potężnymi — nie  
państwami — lecz narodami, z którymi  
bezpośrednio sąsiadujemy. Rosję toczy i  
żre bolszewizm, w którym — jak wnosić  
wolno — niema zgola żadnych pierwiast-  
ków odrodzeniowych, ale Rosja to. po  
pierwsze, kraina nieobliczalnych możliwo-  
ści, a powtóre to kolos masy ludzkiej, co  
jak lawina, dziś bezwładna i nieruchoma,  
może potoczyć się jutro, pojutrze znowu  
aż pod Toruń i Wrocław... Niemcy zaś —  
to wijący się w kurczach i mękach naród  
chłostoszony niemiłosiernie przez mściwe  
Eumenidy, spełniające wyroki Sprawiedli-  
wości wyższej ponad ludzkie rachuby i  
moce, ale zawsze to naród nietylko 60-cio  
miljonowy lecz i jeden z dwóch, trzech,  
przodujących narodów świata.

Czy zdoła ów naród, dający w chwili  
obecnej bezprzykładnie z siebie widowisko  
potężnego organizmu zmagającego się ze  
zjadliwą jakąś chorobą, czy zdoła ów naród,  
zdawałoby się, do ostatecznych granic  
rozprzężony — nietylko opanować siebie,  
lecz i uratować od ruiny dotychczasową  
główną ostoję potęgi i siły narodu niemieck-  
kiego: Państwo Niemieckie, w bismar-  
kowskich jego granicach? To jest kwestją  
życia i śmierci — nietylko może dla sa-  
mych Prusaków i Bawarów, Sasów i Wir-  
temberczyków.

Bo tak już jest, że naród, choćby nie-  
wiedzieć jak oświecony i pracowity, karny  
i ofiarny, lecz pozbawiony mocnej na ze-  
wnątrz ekspozytury państwowej — może  
niewzruszająco „przyświecać” ludzkości jak  
najpromienniejsza gwiazda, lecz niech  
skwituje z ambicji i przewag, a cóż dopie-  
ro mówić o triumfach — w walce o byt!  
To też wszystko, cała przyszłość Niemiec  
i przyszłość polityczna opasujących je  
państw, zależy od tego, czy się po-cesar-  
skie Niemcy rozpadną, czy nie rozpadną.

To, na co patrzymy z za naszej granicy  
zachodniej, jest tymczasem jednym tylko  
wielkim chaosem, lub (jak wyrażają się same  
gazety niemieckie, które nie straciły jesz-  
cze kompletnej równowagi) jest stanem  
wreż nie do pomyślenia w życiu państwa.  
Jeszcze znakomity aparat, administracyjno-  
gospodarczy, jakiemu równego nie posiada  
żadne państwo na świecie, funkcjonuje, na  
pozór, niemal prawidłowo. Lecz to pozór.  
Już się rozprężyło gruntownie wiele sprę-  
żyn; już wiele kół i kółek całkiem nie  
działa.

Istnieje wciąż jeszcze rząd centralny  
państwowy — Reichsregierung — lecz  
raz po raz, to w tej, to w owej państwa  
dzielnicy, społeczeństwo wyłamuje się, cał-  
kiem rewolucyjnie, z pod władzy... berliń-  
skiej. Tak było przedewszystkiem w Ba-  
warji. O mianowaniu dyktatorem zagorza-  
łego monarchistę von Kakra dowiedział się  
centralny rząd państwowy berliński — przy-  
padkiem! Zwołać radę ministrów i miano-  
wać dla Bawarii... naddyktatorem było dla  
rządu berlińskiego dziełem jednej chwili,  
ale choć pan von Kahr spadł do roli i  
rangi cywilnego komisarza, (jakich kilku  
funkcjonuje z ramienia rządu berlińskiego  
tu i ówdzie po Niemczech), lecz hasło:  
„Przeciw Berlinowi!” — Gegen Ber-  
lin! — aż grzmi po Bawarji.

A wiadomo jakie zawsze Bawaria ży-  
wiła uczucia dla protestanckich Prus i dla  
„parweniuszów”, Hohenzollernów. „Hejże na  
Berlin!” lub „Precz z Berlinem!” — to hasło  
bardzo w Bawarji popularne — od dawna.  
W chwili, gdy to piszemy, sygnalizują de-  
pesze z Monachjum i z całej Bawarji: spok-  
ój zupełny. Lecz na jak długo?

Ponieważ tu i owdzie „miejscowe wła-  
dze” zarządziły stan wyjątkowy, pośpieszył  
rząd berliński rozciągnąć stan wyjątkowy  
— na całe państwo, dlatego, aby środki za-  
rządzone przez władze krajowe były zbytecz-  
ne. Rząd berliński mianował generalnym  
dyktatorem, dość niemile przez socjalistów  
widzianego, Gesslera. (nomen omen!) lecz  
czy podda się jego władzy Bawaria? Czy  
von Kahr, prowadzący jawnie na tron ba-  
warski Rupprecht Wittelsbacha, a mający  
w Lossowie niezłomnego sympatyka, da

za wygraną rozpoczętej z takim impetem  
walce prawa krajowego z prawem  
państwowem.

Saksonja też jak na wulkanie. Już tam-  
tejszy prezes rady ministrów dr. Zeigner  
dał aż nadto wyraźne do zrozumienia, że  
o ile zgodziłby się uznać dyktaturę cywil-  
ną Gesslera, to za nic nie uzna go za mi-  
litarnego dyktatora na państwo całe. Niech  
sobie będzie wodzem naczelnym reichs-  
wehry, niech próbuje, jako reichsweh-  
rminister, ochraniać podwładnym mu  
wojskiem rząd berliński; niech sobie owa  
jego reichswehra tkwi w Saksonji jak w  
Bawarji jakby jakie państwo w państwie,  
ale i Saksonja ma dość hegemonji pruskiej,  
ma dość — Berlina jako centrali państwo-  
wej.

W Nadrenji wre. Po wiecach tamtej-  
szych odradzają się i porywają hasła i  
sentymenty z epoki najzagorzalszego sepa-  
ratyzmu państwów i ksiąstewek „aus der  
guten alten Zeit” — Związku Nie-  
mieckiego.

Potężna partja komunistów jest tymcza-  
sem na rozdrożu. Jeszcze nie otrzymała  
do tej chwili wyraźnych instrukcyj — z  
Moskwy. Niewiadomo jeszcze czy Radek  
obdarzy swem zaufaniem... Ludendorfa,  
Hindenburga i chmarę ich satelitów. Tym-  
czasem tylko nie przyszedł do skutku i  
spalił na panewce zapowiedziany, nawet  
przył fanfarach mnogich gazet bawarskich:  
formalny pochód na Berlin Hitlera  
i najwyższej cesarskiej generalicji niemiec-  
kiej na czele wcale okazałej armji.

Masy robotnicze są nastrojone wreż  
nacionalistycznie. Sami komuniści idą w  
te masy głosząc hasła całkiem „narodowe”  
rewanżu i walki z Francją do o-  
stateczności. Znany, teraz już historyczny fra-  
zes z proklamacji rządu berlińskiego ka-  
pitulującego wobec nieprzejednanego sta-

nowiska Francji: „Um das Leben von  
Volk und Staat zu erhalten, ste-  
hen wir heute vor der bitteren  
Notwendigkeit den Kampf ab-  
zu brechen” przyjęty został przez ma-  
sy robotnicze głuchym pomrukiem i for-  
malną rewoltą przeciw przerwaniu biernego  
oporu w zagłębiu Ruhry. Z mas robotni-  
czych padły okrzyki: „Zdrada! Hańba!” pod  
adremem rządu berlińskiego. Na wiecach  
postanowiono narzucić Berlinowi rząd ro-  
botniczy, o ile się nieda wszelką wogóle  
stołeczność Berlina raz na zawsze obalić.

Gesslera — mającego Republikę Niemiec-  
ką ratować zarówno na lewo jak na pra-  
wo — masy robotnicze znać nie chcą.

Co weźmie górę: dalsze parcie odśro-  
dowe, prądów separatystycznych, aż do  
dokonania rozpadnięcia się państwa — czyli  
też wyłonienie się z domowej walki o wła-  
dzą, z obecnego chaosu, jakiejś siły spo-  
łecznej, która sytuację opanuje i nieda  
runąć państwu, grzebiąc na długie lata pod  
jego gruzami potęgę i ambicje polityczne  
wielkiego narodu?

W chwili obecnej możliwe jest jeszcze:  
i jedno i drugie.

Jacz.

## Kronika polityczna.

Telefoniem z Warszawy

— Dr. Henryk Raabe, wice-prezes C. K.  
P. P. opublikował artykuł zatytułowany  
„Do społeczeństwa”, w „Robotniku” i  
„Kur. Porannym”, w którym ostrej krytyce  
poddając oświadczenie premiera Witosa na  
konferencji odbytej w dn. 28. IX z delega-  
tami związku urzędników państwowych,  
odpiera zarzut organizowania strajku  
przez związek, jednak zaznacza, iż strajk  
może wybuchnąć samorzutnie, na skutek  
odrzućcia przez prem. Witosa żądań prac-  
państwowych. Przytem zwrot p. premiera  
„Róbcie co chcecie” posłużył „Robotniko-  
wi” jako motto szeregu artykułów.

— Podsekretarz stanu w min. spraw  
zagranicznych p. H. Strassburger powrócił  
wczoraj z Genewy. Dzisiaj p. Strassburger  
witać będzie delegację finlandzką, która  
przybywa w celu kontynuowania przerwa-  
nych na parę tygodni rokowań handlowych  
polsko-finlandzkich. Rokowania rozpoczną  
się w czwartek d. 4 b. m.

— „Kur. Polski” podaje, iż min. Szep-  
tycki, przedłużył urlopy gen. gen. Sikor-  
skiemu i Sosnkowskiemu do 15 listopada  
r. b., biorąc pod uwagę okres czasu jaki  
generałowie ci spędzili na studiach woj-  
skowych podczas urlopu.

## Otwarcie konferencji dominjów.

LONDYN, 1. X. (PAT.) Dziś rano w  
czasie uroczystego otwarcia konferencji  
dominjów imperjum brytyjskiego wygło-  
sił premier Baldwin mowę, w której mię-  
dzy innymi przedstawił ogólnie przebieg  
pertraktacji z Niemcami aż do konferencji  
styczniczej.

Baldwin omówił stosunki angielsko-  
francuskie, przyczem zaznaczył, że różnice  
jakie zarysowały się między Francją a  
Anglią odnośnie do stosunku do Niemiec po-  
chodzą raczej z odmiennych temperamen-  
tów obu narodów. Rząd angielski kierował  
się chęcią utrzymania sojuszu z Francją,  
co uważał jako nieodzowny warunek przy-  
wrócenia Euro. ie równowagi politycznej i  
gospodarczej. Moment obecny, powiedział



S. P.

## Ks. ADAM ŁOJKO

Magister Św. Teologii, Kanonik honorowy, długoletni Proboszcz Parafji  
SUDERWIANSKIEJ

zasnął w Panu dn. 1-go października na 86 roku życia, a 54-m kapłaństwa  
swego. Pogrzeb odbędzie się w Suderwie we czwartek dn. 4-go październi-  
ka po nabożeństwie, które się rozpocznie o godz. 10-iej rano

Ktoby W. W. Duchowieństwa pragnął oddać ostatnią posługą zasłu-  
żonemu Pracownikowi w Winnicy Pańskiej, raczy się zgłosić we czwartek  
4-go b. m. o godz. 7-iej rano do mieszkania J. E. Biskupa Michalkiewicza,  
skąd ułatwiona będzie podróż do Suderwy. Stronkani Parafjanie.

## Zamieszki w Niemczech.

Ostrzeliwanie separatystów.

DUSSELDORF, 1. X. (PAT.) W czasie  
zebrania separatystów nadreńskich pojawi-  
ły się zniecaćka grupy policjantów znaj-  
dujących się w pobliżu i zaczęły ostrzeli-  
wać zebranie. Mimo wezwania francuzów,  
wielu policjantów strzelało w dalszym cią-  
gu. Również grupy komunistów ostrzeli-  
wały separatystów. Oddziały francuskie  
zajął koszar policyjnego bezpieczeństwa, po-  
licjantów zaś odprowadzono do komendy  
placu. W kołach separatystów zapewniają,  
że byli oni uprzedzeni o zasadzce. Ludność  
miasta niezwykle podniecona okazuje obur-  
zenie przeciwko policjantom, sympatje  
zaś francuzom, którym powierzono przy-  
wrócenie porządku.

Podczas zajść w Düsseldorfie zostało  
zabitych 12 separatystów oraz 4 policjan-  
tów, rani nych 60 osób.

Komendant placu zarządził aresztowa-  
nie członków policji i niektórych wyższych  
funkcjonariuszy wmiieszanych w zajście.  
Ruch nocny został wstrzymany. Patrole  
wojskowe utrzymują w mieście porządek.

Doszło do starcia z komunistami usiłu-  
jącymi uwolnić zaaresztowanych przywó-  
dców Reichswehry. Wojsko oczyszcza okolice  
Kistrzynia z oddziałów powstańczych.

Próba opanowania Kistrzynia

BERLIN, 1. X. (PAT.) Urzędowo do-  
nosi „Wolf”: Skrajnie prawicowe tak zwa-  
ne narodowo-socjalistyczne organizacje bo-  
jowe usiłowały dzisiaj rano opanować  
Kistrzyn i wtargnąć do nieobszedzonej przez  
wojsko dzielnicy noszącej nazwę „stare mia-  
sto.” Komendant Kistrzynia ujął przywódcę  
atakujących oddziałów. Żaloga Kistrzynia,  
której pośpieszyły na pomoc wojska z są-  
siednich miejscowości, otrzymała rozkaz  
przywrócenia porządku przy użyciu wszel-  
kich najbezwzględniejszych nawet środków.

Możliwość rządów socjalistyczno komu-  
nistycznych.

BERLIN, 2. X. (A. W.) Komuniści sa-  
ksońscy proponują obecnie socjalistom  
i demokratom wstąpienie w skład rządu,  
nie stawiając ze swej strony żadnych wa-  
runków. Toczące się od dłuższego czasu  
układy w tej sprawie były dotychczas bez-  
owocne, gdyż socjaliści odrzucali katego-  
rycznie postulaty komunistyczne. Obecnie komu-  
niści na podstawie instrukcji otrzymanych  
z Moskwy rezygnują ze swych postulatów  
i jest rzeczą prawdopodobną, że partja ko-  
munistyczna dopuszczona zostanie do  
współdziałania w rządach narówni z so-  
cjalnymi.

Zlikwidowanie ruchawki w Kistrzyniu.

BERLIN, 2. X. (PAT.) O sytuacji w  
Kistrzyniu donoszą z Ministerstwa Obrony  
Krajowej, że natychmiastowa interwencja  
komendanta wojsk położyła kres ruchawce.  
Garnizon wtargnął do miasta i otoczył  
buntowników w arsenale. Wielu przywó-  
dców zostało aresztowanych.

Wrzenie w Dusseldorfie.

BERLIN, 2. X. (PAT.) „Vossische Zei-  
tung” donosi, że w Dusseldorfie niepokoje  
trwają w dalszym ciągu. W godzinach wie-  
czornych i a ulicach miasta zjawily się po-  
dejrzane elementy, które usiływały wyko-  
rzystać robojenie zielonej policji. Prócz  
tego przyszło ponownie do starć z komu-  
nistami.

## Ks. Rupprecht królem Bawarskim

WARSZAWA, 2. X. (A. W.) „Kurjer  
Warszawski” donosi z Gdańska, iż według  
otrzymanych tam wiadomości z Monachjum,  
proklamowano b następcę tronu ks. Rup-  
prehta królem bawarskim. W całych Niem-  
czech szerzą się rozruchy.

TEATR POLSKI • DZIŚ (Lutnia)  
„IRYDJON” z Krasin-  
skiego.  
w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI Dziś (na Pohulanco)  
Dookoła miłości  
Opieretka Straussa.  
Jutro  
„Straszny dwór” opera  
Moniuszki  
Początek o godz. 8-mej wiecz.



## Zagranicą.

### STRASZNA CHWILA.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca zastrejkiwały w Paryżu — jeżeli nie wszystkie to bardzo znaczna ich liczba — tak zwane pracownice igły, zatrudnione w pierwszorzędnym pracowniach damskich tualet.

Był moment, że zdawało się, iż prętanie — na niewiedzieć jak długi może czas! — pulsować, owocować i trząść światem... moda paryska. Tylko tyle! Był moment (kiedy zaczął na placu Zgody gromadzić się o ósmej rano tłum szwaczek) szalonej obawy, iż największe firmy paryskiej haute mode nie będą mogły produkować „najwspanialszych” swoich „kreaty”, że berło mody wypadnie im z dłoni i Paryż — przestanie być źródłem i ostatnim słowem mody obowiązującej na świat cały.

Okropność!  
To też dzienniki paryskie w lot ukłuły dla strajku nazwę stojącą na wysokości zapowiadającej się katastrofy. Jak stado czarnych motyli rozfrunęły się po wszystkich żurnalach sensacyjne tytułki niemniej długich jak patetycznych artykułów: „L'ajgrève de la mode”.

Na szczęście wdała się i osobiście w sprawę pani Bozier, prezydentka sadykatu „de la haute mode”, do którego należy przeszło 50 najprzedniejszych firm, produkujących najautentyczniejszą, najwytworniejszą „modę” paryską. Chlebodawcy panienczek, z pod których wprawnych rąk wychodzi najprzedniejszy szyk paryski w zakresie damskich tualet, zdobyli się na gest — szeroki. Przyznali 15 proc. podwyżki płac z roku 1920-go. Obecnie przeto tak zwana premiere appreteuse, nie otrzymująca w zakładzie lub sklepie gdzie pracuje żadnego pożywienia, pobiera miesięcznie 388 franków, co, przyznać trzeba, wiele nie jest.

Tak jednak lub owak... samo istnienie mody paryskiej uratowane zostało! W dalszym ciągu będą spódnice na sygnał dany z Paryża to skracać się to wydłużać, to spłisowywać się to rozplisowywać, kontrafaldy będą obchodzić powoli całą figurę, dzęty naszone będą raz z przodu, drugi raz z tyłu, lub wcale; dekolty raz będą wykrajane w ował, to znów w kwadrat, raz będą bardziej w bok podane, to znów wrócą do normalnego opadania coraz niżej, coraz niżej... słowem wszystko pozostanie po dawnemu w dziedzinie nieśmiertelnych a naczelnym interesów i tryumfów niewieści.

Paryż raz jeszcze dowiódł, że nieda sobie wydrzeć przodowania w dziedzinie ideałów... choćby tylko jednej połowy rodu ludzkiego.

Lector.

## Sejm i Rząd.

### Przystąpienie Polski do konwencji Brukselskiej.

WARSZAWA, 2. 10. (A.W.) M. S. Z. przedłożyło Sejmowi projekt ustawy w sprawie przystąpienia Polski do konwencji Brukselskiej z r. 1883, dotyczącej międzynarodowej wymiany dokumentów urzędowych oraz wydawnictw naukowych i literackich.

### Exposé premiera Witosa.

WARSZAWA, 2. X. (A.W.) Na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu premier Witos wygłosił exposé rządowe, w którym przedstawił obecną sytuację w kraju i zamiary rządu na przyszłość.

### Zadowoleni z siebie.

WARSZAWA, 1. X. (PAT.) Zarząd klubu parlamentarnego P. S. L. na posiedzeniach odbytych dnia 22 września oraz 1 października powziął następujące uchwały:

1) Wyraża się pełne zaufanie premierowi Witosowi jako kierownikowi rządu i przedstawicielowi ludu polskiego, przeprowadzającego budowę państwa wbrew wszelkim przeszkodom.

2) Wyraża się pełne zaufanie wszystkim przedstawicielom P. S. L. w rządzie i przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania ich z rozpoczętej działalności.

3) Przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydium klubu i komisji parlamentarnej, zarząd zwraca ich do dalszej wytrwałej pracy i czuwania nad przeprowadzeniem postulatów ludowych.

### Nominacje.

WARSZAWA, 2. 10. (A.W.) P. Min. Spraw Wewnętrznych Kiernik podpisał nominację 10 zastępców tymczasowej rady spójczywej. Z tej liczby 5 jest z nominacji Ministra, 5 wydelegowanych przez instytucje reprezentowane w T. R. S.

### Wywiad z Komisarzem Trockim.

MOSKWA, 1. X. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerny wywiad, jakiego udzielił Trocki senatorowi amerykańskiemu Kingowi. W czasie odbytej rozmowy Trocki udzielił odpowiedzi na szereg zasadniczych spraw poruszonych przez senatora.

W rozmowie wziął udział prócz senatora profesor Jonson i korespondent amerykańskiej agencji telegraficznej. Na zapytanie Kinga, czy możliwa jest interwencja S. S. S. R. w razie rewolucji w Niemczech, Trocki powiedział: Pragniemy przedewszystkiem pokoju.

Nasi włościanie i robotnicy nie pozwoliliby rządowi na podejmowanie inicjatywy co do działań wojennych. Rozumie się że w razie zwycięstwa niemieckich monarchistów i zawarcia przez nich paktu z Ententą, przynajmniej im mandat na wojskową interwencję w Rosji, będziemy walczyli i mam nadzieję, że zwycięsko. W taką perspektywę — zaznaczył Trocki — ja osobiście nie wierzę.

W każdym razie do wewnętrznej wojny cywilnej w Niemczech wtrącać się nie będziemy, albowiem moglibyśmy się wmieszać do tych spraw tylko drogą wojny z Polską, a wojny nie chcemy. Nie ukrywamy przed nikim naszych sympatii do niemieckiej klasy robotniczej i do jej walki o wyzwolenie. Aby być bardziej ścisłym i szczerym, powiem, że gdybyśmy mogli zagwarantować zwycięstwo niemieckiej rewolucji bez ryzyka wywołania wojny, uczynilibyśmy w tym względzie wszystko, co jest w naszej mocy. W końcu Trocki zaznaczył, że tylko taka rewolucja wykaże swoją żywotność, która walczyć będzie własnymi siłami.

### Kłeska komunistów w Bułgarii.

SOFJA, 2. X. (PAT.) Po zajęciu miasta Ferdinandowa przez oddziały wojskowe, komuniści rozpięchli się w dwóch grupach. Pierwsza skierowała się na północ, druga na zachód. Obie grupy ścigane są przez oddziały wojskowe i zatrzymanie ich jest niewątpliwe. Poza to na całym terytorjum Królestwa przywrócono porządek.

BIAŁOGRÓD, 2. X. (PAT.) Przywódca ruchu komunistycznego w Bułgarii Dimitrow i Korolow przeszli na terytorjum S. H. S. i przybyli do Białogrodu.

Towarzystwo Przemysłowe - Handlowe „SPÓJNIA”, Zawalna 7, tel. 841, składy Mickiewicza 34, tel. 370, poleca wszelkie art. budowlane: cegły, wapno, cement, gips, blachę, odlewy piecowe, okucia okienne i drzwiowe. Węgiel kamienny drzewny i kowalski dostarczamy do domów.

## Wspomnienie pośmiertne.

Ś. p. Aleksander Dawidowski.

Niestalo nam zacnego pana rotmistrza, tej popularnej, typowej postaci wileńskiej — i żal po nim szczerzy pójdzie po za grób na Rosie nieublaganej. Bo i któż w Wilnie nie znał, nie cenil, nie miłował p. rotmistrza Dawidowskiego, nie podziwiał jego wytrwałego, budującego zaprawę krzątania się wedle spraw społecznych! Gdzie go nie spotykały wileńskie jednostki ruchliwsze, gorętsze! — tak był czynny, użyteczny, i w przedsięwzięciach rzetelny — w mieście naszym od lat 30-u: przez lat 20 był ławnikiem magistratu, dużo lat przesydował w sądzie sierocym, prowadził magazyn swój skromny z winem, nader sumienne przedsiębiorstwo remontu budynków szkolnych, należał do gorliwych działaczy — najpierw tajnego, potem w części ulegalizowanego ruchu kulturalno-oświatowego w Wilnie, dawał przykład ustawicznego ruszania się przy warsztatach pracy narodowej w najcięższych warunkach opresyjnych biednego, gnębionego tak niedawno jeszcze najstrasliwiej grodu Skargi i Mickiewicza.

Zawstydzał gnuśnych. Ogromnie towarzyski, wesoly, temperamentu pełen, miłujący pracę zgodną, łatwo zjednywał sobie ludzi. Uczonym nie był, ale w towarzystwach naukowych był nader pożytecznym, wyręczając chętnie i ofiarnie ludzi wiedzy w kłopotach gospodarczych instytucji, jak np. ostatnio w T-wach Przyjaciół Nauk i Krajowozawczem. Należał — a nawet był członkiem honorowym polskiego T-wa kinematograficznego. Przed 26-imi laty i potem energicznie dopomagał w organizowaniu 6 pięknych wystaw dzieł sztuki polskiej, zachęcał w Warszawie artystów do współdziałania.

Należał ś. p. Dawidowski do spółorganizatorów pierwszych również „Wianków” wileńskich, zabaw oświatowych dla rzemieślników urządzanych, popierał usiłowania pierwszej „Lutni”, przy zaszczerpieniu nieznanego dotąd w Wilnie uroczystego obchodu dnia Zaduszek na cmentarzach i t. d. Pomagał organizować zabawy, wieczorki ku czci zasłużonych mężów, nabożeństwa za nich żałobne. Żywo go zajmowało Wilno i jego pamiątki, odczuwał głęboko potrzebę zaznajamiania niemi gości — rodaków, przedewszystkiem uczącą się młodzież polską. Niewiele się znał na zabytkach, sztuce, nie badał ich, ale gdzie mógł wpływał na ich ratowanie, opiekę. Rozmaite wskazówki jego były pożyteczne. On to dokładnie zbadał tradycję miejsca gdzie na ul. Smoleńskiej (dom Nr. 11) za rogatkami pohulańskimi rozstrzelany został w r. 1839. Szymon Konarski. Ustalił je w Komitecie organizującym obchód patriotyczny połączony z ustawieniem pomnika i wmurowaniem tablicy pamiątkowej w zborze kałwińskim przez Kolegium ew.-reformowane w dniu 27 b. m.

Dr. Wł. Zahorski i asystent Uniw. S. B. i uc. Uziębło wsparli powagą twierdzenia ś. p. Daw-go o wierności tradycji tego miejsca: ojciec p. Uziębły przekazał ją synowi, i leż sam był świadkiem stracenia Konarskiego na wzgóziu za Pohulaną, zaś dr. Zahorski ogólną też posiada wiadomość o tem od ś. p. E. Pawłowicza (Kustosza „Ossolineum”), który będąc studentem Akademii duch. również był obcny przy straceniu wielkiego męczennika za sprawę narodową. Kochał ś. p. Daw. i wileń. T-wo Miłośników Wilna, ubolewając, że w czasach ostatnich tak rzadko zwołuje ono członków. Gorliwy przewodnik po Wilnie do ostatnich czasów, sędziwy Dawidowski tego lata już czuł się wyczerpany, ale jeszcze oprowadzał, oprowadzał przejezdne szkoły, wycieczkowiczom zapewnił wygodę noclegu. Czuł już upadek cił, zapewnił przyjaciół o bliskim zgonie swoim, cierpiał na rakę — zmarł po miesięcznej chorobie.

Ś. p. Aleksander D. ur. się w r. 1857, kształcił się w Warszawie, w Wilnie, Białymstoku, gdzie szkołę realną ukończył, w Twerze kawaler. szkołę junkrów. Przed 30-tu laty urzędował w dalekiej Czycie azjatyckiej, ze Wschodu przywoził ubiory tuziemców, coś z etnografii — pomnę — złożył w T-wie Przyjaciół Nauk, gdzie w latach ostatnich życia był zawiadowcą gmachu. Dość liczna gromadka przyjaciół i znajomych oddała ś. p. rotmistrzowi kochanemu ostatnią usługę, zaś członek Zarządu T-wa P. N. złożył na mogile zasłużonego członka Towarzystwa wieniec.

Ubywają Wilnu dzielniejsi dawnego autoramentu i niezrównanego zapału pracownicy. Odwagi czynu i miłości ziemi ojczystej był przykładem zmarły Aleksander Dawidowski. Niech ta ziemia rodzona lekka mu będzie.

(Sulimczyk.)

## Z KOWIEŃSZCZYNY.

Przedwojenne dochody i rozchody państwowe w gub. Kowieńskiej, Wileńskiej i Suwalskiej.

KOWNO. Chcąc porównać obecny budżet Litwy z przedwojennymi dochodami i wydatkami rządu rosyjsk. przypadającymi na to samo mniej więcej terytorjum i na tych samych mieszkańcach, należy mieć na uwadze co następuje:

Ogólna suma wydatków rządowych na r. 1913 w b. gub. Kowieńskiej, Wileńskiej i Suwalskiej stanowiła blisko 63 mil. rub. złotem. Ogólna suma dochodów z tego kraju, podług budżetu rosyjskiego z owego roku, była obliczoną na 56 mil. rub. Do dochodów wliczono do Wierzbolowie, dosięgające 20 mil. rub., które w małej tylko części (około 2 mil. rub.) dotyczyło Litwy. Pozostałe 18 mil. rub. dotyczyło wielkiej ilości wywożonych towarów rosyjskich i przez to nie nie stosowało się bezpośrednio do Litwy. Należy jednak zaznaczyć, że Litwa nie mało uczestniczyła w eksporcie i imporcie przez Libawę i Rygę. W tych miastach do Litwy za wóz do niej towarów zagranicznych był doliczany do dochodów, płynących do rosyjskiego skarbu państwa z Łotwy. Z drugiej strony należy pamiętać, że dochody z kolei żelaznych idących przez b. gub. Litwy (około 10 mil. rub.) dochody z operacji filii banku państwa (stanowiących również niemałe sumy) i t. d. nie były zapisywane na dochód z b. gub. Litwy, lecz wnoszone do rachunków centralnych instytucji państwa.

Tym obrotem dochodów z eksploatacji zarówno miejscowych dóbr rządowych, jak operacji instytucji wraz z cłem, przypadającym Łotwie, z opłatą Łotwie za towary wwożone do niej przez Libawę i Rygę, wynagradzało się pokazane dochody celne w Wierzbolowie w sumie blisko 18 mil. rub. Można zatem zachować, że cała mniej więcej wykazana suma dochodów państwa (56 mil. rub.) była zbieraną mieszkańców b. g. Litwy.

Obecne terytorjum Rzecz. Litewskiej odpowiada mniej więcej b. gub. Kowieńskiej i Suwalskiej (przed wojną rachowano w nich 52 tys. kw. kilometrów, przestrzeni z 2.575 tys. mieszka.). Obszar gub. Wileńskiej rachował się na 42 tys. kw. kilometrów i trochę więcej niż 2 mil. mieszkańców. Jeśli wskazane sumy dochodów państw. 56 mil. rub. i wydatków państw. 63 mil. rub. zastowić do obecnego terytorjum Rzeczyposp. Lit. i jej mieszkańców, to otrzymalibyśmy sumy: 30—31 mil. rub. (dochody) i 34—35 mil. rub. (wydatki). Podług tych sum możemy teraz porównywać budżet Litwy z przedwojennym; tak samo i obciążenie byłego i obecnego terytorjum z przedwojennym obciążeniem rosyjskiemu. (WILBI.)

## Z mych przeżyć i walk politycznych.

Tom II, część IV, rozdział VI.

Wypadnie w krótkim czasie dać odpowiedź na pytanie, rzucone przez Napoleona: Zobaczymy, czy Polacy wari są być narodem. Te wyrazy Napoleona były mottem mej książki „Sprawa Polski”. Nasza historia porozbiorowa — to nie historia naszych walk o niepodległość, naszych spisów przygotowujących te walki, — to historia nieudanej ugody. Naród polski już dawno by się pogodził z mocarstwami rozbiorowcami, gdyby te pogodziły się z narodem polskim. Konjunktura dla wyzwolenia mieliśmy dużo. Każda wielka wojna, którą prowadziła Rosja, była taką konjunkturą. Nie wyzyskaliśmy ich. Dlaczego nie wyzyskaliśmy? Trzeba to poddać historycznej analizie politycznej, niech będzie dla nas nauką wyzyskiwania konjunktury nadchodzącej. Niczego tak nie byłym pewny, jak jej nadejścia.

„Nie pokój, lecz miecz niesie pierwsze ćwierć wieku XX. Widzimy w Europie dążność do zakończenia zjednoczenia Niemiec, antagonizm angielsko-niemiecki, od-

radzanie się Turcji, a co jest dla nas najważniejsze — bezprzykładne osłabienie Rosji, dzierżącej przeszło trzy czwarte ziem naszych. Wszystko to musi prowadzić do przeobrażenia mapy politycznej nie już Europy, ale świata, do obciążenia Rosji na wschodzie i na zachodzie.

„Wyzwolenie lub rozsypanie się po świecie i zagłada będzie naszym udziałem, zależnie od tego, o ile wyłonimy się i o ile, zgodnie z naszym interesem narodowym, rzucimy ją na szale wypadków.

„Dziś, gdy chwila stanowcza się zbliża, panuje u nas dezorientacja polityczna” — pisaliśmy we wstępie do „Sprawy Polskiej” w 1909 r.

Przedewszystkiem usiłowałem wykazać, że sprawa polska jest sprawą antyrosyjską, 80 pr. naszego terytorjum dziejowego w granicach 1772 r. stanowi zabór rosyjski, 8 pruski, z doliczeniem polskich części Śląska 10 pr., resztę Galicja, czyli zabór austriacki.

„Energja duchowa zaboru rosyjskiego i jego siły potencjonalne są pochłanianie przez tarcie rosyjskiej maszyny państwowej. Zabór rosyjski wyzwolony stanowią już

Polskę, ale jego wyzwolenie może przyjść tylko z zewnątrz. Przez warunki obecnej sytuacji politycznej z jednej strony, z drugiej wskutek najlepszych warunków bytu narodowego, zabór austriacki odegrać mogły pierwszorzędną rolę w tem wyzwoleniu. Zabór pruski w życiu politycznym narodu odgrywa rolę tylko ujemną, przenosząc świadomość naszego antagonizmu z Rosji na Prusy, wbrew realnemu znaczeniu poszczególnych działów. Wobec mieszanego terytorjum zaboru pruskiego nie może on być terenem odbudowy państwa Polskiego. (Str. 16 Sprawy Polskiej).

W „Sprawie Polskiej” przedstawiłem zarys naszego stosunku do Rosji od czasów przedrozbiorowych do ostatnich doby, dałem też po jednym rozdziale o zaborach pruskim i austriackim. Rozdział o zaborze pruskim traktował dosyć krytycznie. Poznańskie; mottiem jego był dwuwiersz z: Słowackiego: „Dzisiaj jesteśmy z ducha wytrzeźwieni, bracia spokojni, czcicie pieczęci”. Rozdziały o zaborach austriackim i pruskim opuścił wydawca, tłumacząc się, że je nie otrzymał, chociaż w jednym z uprzednich listów pisał o nich. Chodziło

bowiem mu o wykreślenie się od płacenia reszty honorarium, prawdopodobnie też chciał skrócić książkę, która doszła do 574 str. W ostatnim rozdziale „Sprawy Polskiej” dałem podstawowe twierdzenia swoje: Naród duży, przeszło 20 milionowy, największy z narodów ujarzmionych, umrzeć nie może w ciągu dającego się przewidzieć okresu, a żeby żyć życiem wartem zachowania musi zdobyć polityczną niepodległość.

„Dziś staczamy się powoli do piątego stanu Europy i Ameryki. Współczesna ewolucja gospodarcza, polegająca na wroście gospodarki państwowej, na przejściu na własność państwa kolei żelaznych, kopalni i nawet pewnych gałęzi produkcji, zwraca się i zwracać się będzie przeciwko narodowi bez własnego państwa, a więc przeciw nam, największemu, najbardziej urobionemu historycznie z narodów niepaństwowych.

„Nie jesteśmy gospodarzami we własnym kraju, musimy stać się podłożem, deptanem przez inne ludy.

„Im bardziej obniżamy się do poziomu piątego stanu, tem w uboższe soki zasilana będzie literatura nasza i sztuka. Cóż warte



# KRONIKA.

ŚRODA

3 Dziś:  
Kandyda i Ewel.  
Jutra:  
Franciszka S.

Wsch. słońca o godz. 6 m. 07.  
Zach. słońca o godz. 5 m. 34.

## WILENSKA

— Pani prezydentowa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszyć będzie w Wilnie jego małżonka. Pani prezydentowa, z domu Kiernowska a rodem z powiatu Wileńskiego, z okolic Giedrojc, ma w mieście naszym krewnych, którym niejedną chwilę podczas pobytu swego w Wilnie zamieści poświęcić. To też — jak słyszeliśmy — ukaże się publicznie jedynie podczas powitania na dworcu kolejowym, oraz na raurcie w pałacu; może też zechce być na galowym przedstawieniu w teatrze.

— Bankiet, którym ma społeczeństwo nasze uczcić Prezydenta Rzeczypospolitej, projektowany jest na osób przeszło dwięście. Komitet przyjęć zabiega, jak nas informują, o możliwe ograniczenie liczby przemówień, licząc się z tem, że Prezydent Wojciechowski bardzo niechętnie przesiaduje czas dłuższy za stołem biadniczym i że go dłuższy szereg mów, osobliwie rozległych, rzetelnie nuży.

Oczywiście wygłoszone będą na początku trzy, cztery przemówienia niejako oficjalne. Ktoby zaś potem, z przedstawicieli bądź instytucji społecznych, bądź korporacji, bądź wybitnych zrzeszeń politycznych, chciał głoś zabrać — zechce się zawczasu zameldować Komitetowi — przyjęć gdyż wszystkie bez wyjątku jakie mają być wygłoszone przemówienia, muszą uzyskać aprobatę urzędową, stosownie do obowiązującego ceremoniału wszystkich uroczystości, w których Prezydent Rzeczypospolitej bierze udział.

— Jubileusz 29 i 30 września przy szczerze wypełnionej sali Ogniska Kolejowego, odbył się uroczysty obchód poświęcony pamięci poety. Odczyt wygłoszony przez p. Bielińskiego w krótkich lecz treściwych słowach zaznajomił publiczność z twórczością poety, koncert pod batutą p. Czerniawskiego odegrał Halke Moniuszki, oraz kilka innych utworów do słów Syrokomli z udziałem p. p. Urbanowiczowej i Sutockiej. Najciekawszą rzeczą programu stanowił dramat historyczny Syrokomli w 3 odst. „Wyrok Króla Jana Kazimierza“ w wykonaniu zespołu dramatycznego „Ogniska“. Jak na amatorów grano bardzo dobrze, sceny zbiorowe oraz scena z Gnońskim (p. Lisiewicz) wywarły na widzach należyte wrażenie, znać odrazu było sumienną pracę reżysera p. Lisiewicza. Z grających wyróżniły się p. p. Ziunkówna i Giro, oraz panowie Domżał, Uliński, Szczawiński, Maksymowicz, Trębicki i Papko.

Prawdziwe uznanie i wdzięczność za tak wspaniały obchód należy się całemu zarządowi Ogniska, szczególności zaś jego prezesowi p. St. Linowskiemu, oraz p. p. Drewnowskiemu, Druszcowski, p. Olewińskiemu, jako adm. nistratorowi Ogniska.

— Po wyborach do Kasy Chorych. Według ostatnich obliczeń sprawdzonych i uzgodnionych, wybory do Kasy Chorych dały następujące wyniki: Od ubezpieczonych do Rady Kasy Chorych wchodzi z listy Nr. 2—10, Nr. 3—13, Nr. 4—3, Nr. 6—3, Nr. 8—3. Wyniki wyborów urzędowo ogłoszone zostaną 4 b.m. Przed 10 b.m. zbierze się po raz pierwszy nowo obrana Rada Kasy Chorych, która dokona wyboru przewodniczącego oraz Komisji Rozjemczej i Rewizyjnej. Nowy Zarząd Kasy Chorych wyłoniony zostanie przez Radę w przeciągu b. m. (Aw).

— Ze spraw miejskich. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna wszczął starania dokoła podjęcia pożyczki w kwocie 800 milionów mk., przyznanej swego czasu przez władze nadzorcze, a nie podjętej przez Magistrat. Wpływ pożyczki do Kasy Miejskiej pozwoli załatwić kwestję wypłaty poborów pracownikom miejskich, którzy przystępując ostatnio do pracy oświadczyli, że w razie nie zlikwidowania do dnia 17 b. m. spraw ich poborów rozpoczną strajk bez uprzedzenia. (Aw).

— W sprawie podatku od ładunków kolejowych na rzecz sejmików. Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że podatek od ładunków kolejowych na rzecz samorządów, o zatwierdzenie którego ubiegali się sejmiki powiatowe, może być pobierany wyłącznie przez samorządy miejskie (Magistraty). Powiatowym Związkom komunalnym prawo poboru tego podatku nie przysługuje. (Aw).

— Statut opłat drogowych. Min. Spraw Wewnętrznych opracowuje nowy wzorowy statut opłat drogowych. Statut w najbliższym czasie rozesłany zostanie sejmikom powiatowym w celu uchwalenia odpowiednich opłat drogowych. Wpływ z opłat tych przyczynią się w znacznej mierze do sanacji finansowej powiatowych związków komunalnych. (Aw).

— Zbiórka na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie. Zainicjowana przez dyrektorów p. Rychłowskiego zbiórka na pomnik A. Mickiewicza w Wilnie dała już dość pokaźne rezultaty. Oprócz sumy zebranej na inauguracyjnym przedstawieniu w Teatrze Polskim (mk. 4.161.000), zebrano jeszcze na niedzielnym przedstawieniu operetki „Grigri“ z łaskawą pomocą pp. Grabowskiej i Józefowiczowej stosunkowo dużą sumę — mk. 4.239.000. Razem, w obu Teatrach zebrano mk. 8.399.000, która to suma, zostanie przekazana Komitetowi Budowy Pomnika A. Mickiewicza w Wilnie.

Dyrekcja Teatru łącznie z zespołem artystów obiecują szeroki współudział w akcji na cel powyższy.

— Wieczór poetów polskich. W sobotę dn. 6-go października r. b. odbędzie się w sali Teatru Polskiego (Lutnia) o godz. 4 po poł. po raz pierwszy w naszym mieście wieczór artystyczny - literacki, zorganizowany przez młodych poetów wileńskich, znanych już publiczności z wydanych przez się zbiorów poezji. Pp. Halina Zawadzka, autorka „Sniegów wiosennych“, Seweryn Odyniec, autor „Golfu błękitnego“, Stefan Wierzyński, autor „Śmiertnika“ i Jerzy Wyszomirski, autor „Całopalenia“, dadzą się poznać tym razem osobliście publiczności wileńskiej, wygłaszając najnowsze utwory swoje przy łaskawym współudziale artystek Teatru Polskiego Pp. Jaworskiej i Frenklówny.

— Jarmarki w Widzach. Mieszkańcy m. Widze (pow. Braclawski) zwrócili się do p. Delegata Rządu z prośbą o zezwolenie na odbywanie 4 dorocznych jarmarków w następujących terminach: W pierwszą niedzielę po święcie Trzech Króli, w śródpokoście, w święto Matki Boskiej Szkaplernej i w dzień Matki Boskiej Różańcowej w październiku. Każdy z jarmarków ma trwać przez trzy dni. Jak wiadomo, przed wojną w Widzach odbywały się dość duże jarmarki końskie, wznowienie jarmarków przyczyni się niewątpliwie do ożywienia handlu i przemysłu miejscowego. (Aw).

— Nowa Agencja Poczta. Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadoma, że z dniem 27 września została uruchomiona agencja pocztowa w Luninie (pow. Luniniecki). (Aw).

— Strajk. Rozpoczął się strajk robotników w central. sp. ryt. tow. „Poznań“. Strajkujący żądają podpisania przez właściciela umowy zbiorowej.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś „Irydjon“ z udziałem całego zespołu Teatru Polskiego.

W celu udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa ujrzenia tego arcydzieła, dyrekcja już od poniedziałku wydaje karty ulgowe.

W przygotowaniu wieczór, poświęcony twórczości G. Zapolskiej. Wypełni go „Dziewicy wieczór“ oraz „Ich czworo“. Sztuki te cieszyły się w Warszawie oraz Krakowie wielkim powodzeniem. Reżyserję prowadzi p. K. Tatarkiewicz.

— Teatr Wielki na Pohulance. Dziś po raz drugi operetka „Dokoła miłości“ w doskonałej premierowej obsadzie z pp. Grabowską, Dowmuntem, Józefowiczową, Dowmuntową, Kozłowskim, Silwini, Jędrzejewiczem, który operetkę tą wyreżyserował.

Przedstawienie urozmaicają tańce układu baletmistra Morawskiego.

Jutro po raz ostatni przed zejściem z repertuaru opera Moniuszki pt. „Straszny dwór“ z pp. Korsak-Targowska, Pastówną, Lipińską, Romanowskim, Stepińskim, Wragą, Kociuszewskim i Witasem na czele.

W sobotę premiera opery Pucinięgo pt. „Madama Butterfly“ z p. Elifciewą, w roli tytułowej. Artystka ta, święcąca triumfy na scenach Wiedeńskiej, Warszawskiej, Moskiewskiej i Krakowskiej.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Kłęka pożarów. W nocy na 2 b. m. z niewiadomych przyczyn powstał pożar w elektrowni na stacji towarowej w Wilnie w czasie którego spłonął budynek drewniany. Straty narazie nie są obliczone.

— We wsi Nowosiołki gm. Trockiej spłonęła stodoła ze zbożem oraz inwentarzem domowym należący do Jerzego Czaplńskiego. Straty wynoszą 200 mil. mk. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— Nieostrożność. Dn. 2 b. m. przez nieuwagę upadła ze schodów łamiąc sobie rękę 50 letnia Helena Zawodska (Zakretowa 5 m. 9) Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Tajemniczy wypadek. Dn. 2 b. m. znaleziono leżące na ulicy w stanie nieprzytomnym mężczyźnię, który posiadał dokumenta na imię Stanisława Waluka. Wezwane pogotowie chorego odwoziło do szpitala św. Jakóba.

— Atak sercowy. Dn. 2 b. m. na ulicy Końskiej koło hal miejskich dostał ataku sercowego 60 letni Michał Czerwiak. Lekarz pogotowia chorego odwoził do szpitala św. Jakóba.

— Kradzieże. Janowi Oskierce (Kasztanowa 5 m. 1) skradziono biżuterję wartości 150 mil. mk.

— Helenie Jurkiewiczowej (Królewsczyzna pow. Dziśnieńskiego) w wagonie skradziono walizkę z rzeczami wartości 35 mil. mk.

— Gdzie właściciel? Koło domu № 9 przy ulicy Portowej pozostawiono konia z wozem przy którym znaleziono tabliczkę z nadpisem „Matulewicz Aleksander wias Zejuny gm. Rzeszańskiej“.

— Ujęcie agitatorów. Policja 1-go kom. zatrzymała Kazimierza Woronkiewicza, Aleksandra Krepotowa, Antoniego Drzysza i Mchała Kozakiewicza, którzy prowadzili anty-państwową agitację.

— Rzeźby znalezione. Policja 2-go kom. zatrzymała J. Owdzieja i K. Bargunasa, którzy w nocy nieśli rzeźby niewiadomego pochodzenia.

— Koniokradztwo. Józefowi Kuczyńskiemu (Równa pole 13) z pastwiska skradziono konia wartości 13 mil. mk.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Zjazd producentów rolnych w Katowicach. 30 września odbył się w Katowicach zjazd delegatów zjednoczonych producentów rolnych i delegatów rolniczych. Po obszernej dyskusji powzięto uchwałę połączenie obu organizacji w jedną pod nazwą Związku Rolników. Powzięto także rezolucję domagającą się zniesienia podatku obrotowego w rolnictwie G. Śląski części Woj. Śląskiego, nadto przyspieszenia zorganizowania giełdy towarowej w Katowicach. (A. W.)

— Dzień 13 października, jako w 150 rocznicę ustanowienia Komisji Edukacji, święcić będą szkoły w Warszawie zgodnie z poleceniem ministerstwa W. R. i O. P. dniami wolnym od nauki. Szkoły urządzają uroczyste obchody związane z powyższą rocznicą. (PAT).

— Rewizja procesu rabina Szapiry, rozstrzelanego w Płocku w czasie inwazji bolszewickiej pod zarzutem szpiegostwa rozpoczęła się przed sądem wojskowym w tem mieście. Zainteresowanie rozprawą wśród ludności żydowskiej jest tak wielkie, że na bilety wejścia — jak donosi „Nasz Przegląd“ — urządzono losowanie.

— Zlikwidowanie strajku we Lwowie. Strajk pracowników gminnych we Lwowie został w piątek zlikwidowany na zasadzie porozumienia. Pracownicy przyjęli propozycje prezydium gmin, przedłożone im przed dwoma dniami.

— Wystawa ogrodnicza w Krakowie. Otwarto w Krakowie wystawę ogrodniczą w parku Jordana. Ekspozycja nadesłano w dużej ilości zwłaszcza imponującą reprezentowane są działy owocowy, drzewkowy, jarzyn i przetworów owocowych. Osobną część wystawy zajmuje dział naukowy, na który złożyły się wydawnictwa i dzieła fachowe.

## ZE ŚWIATA.

— Rezerwat nad Dunajem. Parlament czeski w najbliższej sesji między innymi rozpatrzy przygotowany już projekt ustawy, mocą której lasy między Preszburgiem a Komornem mają być uznane jako nietykalny rezerwat narodowy, a to tak ze względu na malowniczość okolicy, jak niezwykłą mnogość rzadkich gatunków ptactwa.

— Królewicz Czarnogórski generałem Jugosłowiańskim. Wedle doniesienia dzienników serbskich, książę Piotr, syn króla Mikołaja Czarnogórskiego, będzie mianowany wkrótce generałem armii jugosłowiańskiej i będzie odbywał służbę albo w Belgradzie, albo w jednym z większych miast królestwa.

— Gdzie powietrze jest wolne od zarazków? Wiadomo wszystkim, że najważniejszą rzeczą przy wszelkiej kuracji jest czystość powietrza. Morskie powietrze zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce.

Ścisłe i długoletnie badania dowiodły, że wiatr pędzony z morza na ląd jest prawie zupełnie wolny od bakterji. Takie własności posiada każdy wiatr, który przebył jakie 100 klm. ponad powierzchnią morza. Okazuje się więc, że morze posiada własność oczyszczania powietrza z bakterji, a tem samem zapobiega rozszerzaniu się chorób i epidemii. W ten sposób morze staje się grobem dla wszelkich zarazków, które bez tej przeszkody rozmnażałyby się do nieskończoności.

Na statkach w kabinach powietrze zawiera znacznie mniej bakterji, niż nasze powietrze w mieszkaniach. Badania wykazały, że kabiny okrętowe posiadają o 95 procent mniej zarazków, niż wszystkie inne mieszkalne pomieszczenia.

Nader interesującym jest spostrzeżenie, że podczas silnego falowania woda morską wydziela zarazki i przekazuje je powietrzu.

## Wiadomości ajencyjne.

— Przybył do Moskwy przedstawiciel kilku poważnych grup przemysłowców francuskich p. de la Grange, który w r. ub. bawił w Rosji w charakterze reprezentanta francuskiego Czerwonego Krzyża.

— Premier litewski Galwanuskas wręczył przedstawicielowi Sowietów w Kownie Lerentzowi notę, w której rząd litewski uznaje Związek Socjalistycznych Sowietów Republiki.

— Przybył do Londynu Rakowski. — Międzykoalicyjna komisja śledcza opuściła Korfu.

— 1 b. m. ukażał się w Gdańsku pierwszy numer nowego dziennika politycznego „Baltische Presse“.

— Dnia 30 września odbyło się zgromadzenie urzędników gdańskich. Przebieg był ogromnie burzliwy z powodu odmowy Senatu ustalenia poborów w walucie stałej. Domagano się rozpoczęcia strajku.

— Pod wpływem wiadomości z Niemiec dolar podskoczył na tutejszej giełdzie do 275 milionów.

— Rewolucyjny komitet syberyjski uznał za możliwy udział kapitałów zagranicznych w eksploatacji bogactw Północnej Syberji.

— Budżet Rady Ligi Narodów na r. 1924 uchwalony został w wysokości 23 milionów franków.

— Ponieważ moratorium w Japonji upłynęło z dniem 28 września, rząd japoński ma zamiar odszkodować Bank państwa za wszelkie straty, które poniósł z powodu ponownego dyskontowania weksli.

— Hość zabitych podczas trzęsienia ziemi w Persji obliczają na przeszło 100 osób. 146 wsi zostało zupełnie, a 23 częściowo zniszczonych.

## TELEGRAMY.

Sawinkow o zawiedzionych nadziejach Komunistów.

WARSZAWA, 2, X. (A. W.) Borys Sawinkow na łamach warszawskiego „Za swobodu“ stwierdza kompletne fiasco akcji komunistycznej, zmierzającej do wywołania rewolucji wszechświatowej. Wszystko wskazuje że nadszedł okres stabilizacji stosunków.

Chiny przeżyły rewolucję komunistyczną parę tysięcy lat temu. Japonja nie wyrzeknie się swojej tysiącletniej kultury, a co się tyczy Indji, to walka polityczna w tym kraju nie ma nic wspólnego z idealami komunizmu. Niemcy zniekane wojną, rewolucją i okupacją Zagłębia Ruhr szukają wyjścia nie przy pomocy Radka, ale w zgodzie z Francją drogą spłat długów. W Anglii i Włoszech ludzie czynu i pracy nastąpił ludzi wahania i słowa. Światowa rewolucja — konkluduje autor — nie zapaliła się od iskry rzuconej ręką Lenina.

Jeszcze nie czas tryumfować.

PARYŻ 1, X. (PAT.) W Bar-le-Duc Poincare stwierdził, że opór Rzeszy upadł sam przez się. Jednak rząd Rzeszy do swojej deklaracji dołączył nieprzyjemne komentarze, fałszywe zapewnienia i kłamliwe oskarżenia, rozporządzenia zaś o zaniechaniu biernego oporu zawierają terminy dwuznaczne i wykrętne.

Dotychczas mamy jedynie słowa i to niezbyt przyjemne — mówił premier — nie zaślepiajmy się więc przed zwycięstwem, aby uniknąć nieporozumień i przykrości, na jakie Francja była już narażona. Trudności jutro mogą być jeszcze większe i poważniejsze. Jesteśmy jednak zdecydowani oczekiwać ich spokojnie. Będziemy panami sytuacji — mówił Poincare — jeżeli wszyscy francuzi zachowają zimną krew do chwili, gdy mieć będą prawo uroczystego święcenia realnych rezultatów, których są istotnymi twórcami.

Narady Czesko-węgierskie.

PARYŻ 2, X. (A. W.) „Journal des Debats“ donosi z Genewy, że podczas zgromadzenia Ligi Narodów toczyły się równoległe narady przedstawicieli Węgier z Beneszem nad szeregiem ważnych spraw politycznych i gospodarczych, które zakończone zostały zupełnym porozumieniem. Zdecydowano przyspieszyć ratyfikację traktatu handlowego czesko-węgierskiego i wprowadzić ułatwienia paszportowe w komunikacji.

Zdecydowano też położyć kres propagandzie, która mogłaby zamącić dobre sto-

będzie istnienie nasze? Istnieć, aby pracować dla innych w najniewdzięczniejszych gałęziach pracy, istnieć, aby być pomiatanymi przez tych innych, aby budzić w nich wstręt brudem naszym, tym naturalnym wynikiem nędzy naszej? Istnieć, a nie mieć możności rozwoju indywidualności swojej, zabarwienia innych właściwościami naszego ducha. Lepiej nie istnieć więcej, niż być pozbawionym warunków rozwoju, możności samodzielnego gospodarowania na własnym terytorjum dziejowem“.

Lepiej nie istnieć! — powiedzieć to łatwo. Ale narody są to organizmy stokroć nie-szczęśliwsze od jednostek, bo wyjścia w samobójstwie nie mają.

W narodzie naszym w dobie porozbiorowej spotykamy dwa typy: nieznaszczony niewoli, typ, który nazwalibyśmy czerwonoskórym, i typ urodzonych niewolników, który nazwiemy murzyńskim. Przystosowujemy się do niewoli, stąd czerwonoskórych mamy coraz to mniej, murzynów, coraz to więcej. Duch murzyński każe nam szukać oparcia o Rosję dlatego, że katuje nas dwa wieki...

Władysław Studnicki.



sunki pomiędzy dwoma krajami. Omawia no wreszcie sprawę pożyczki, jaką Węgry mają zaciągnąć zagranicą celem naprawy finansów. Pożyczka ta zaciągnięta zostanie na dłuższy termin, przyczem amortyzacja jej odbywać będzie niezależnie od spłat na rachunek odszkodowań. Program naprawy finansów węgierskich opracować ma Liga Narodów i przedstawić plany Komisji Reparycyjnej.

#### Przyjaźń angielsko-amerykańska.

LONDYN. 2. X. (A. W.) Pomimo tego, że Lloyd George udaje się do Ameryki w charakterze prywatnym, prezydent Coolidge polecił podsekretarzowi Stanu Phillipsowi, aby powitał go przy wyładowaniu imieniem rządu amerykańskiego. Prezydent Coolidge zaznaczył wobec otoczenia, że pragnie przez to podkreślić serdeczność stosunków, które panują pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią.

#### Wykrycie szajki emisariuszy sowieckich.

RZYM. 2. X. (A. W.) „Corriera d'Italia” donosi, iż b. konsul rządu carskiego Aleksiejew został wydalony z Włoch, ponieważ stwierdzono, iż w mieszkaniu jego odbywały się tajne zebrania emisariuszy sowieckich. Jak stwierdziła policja, w mieszkaniu Aleksiejewa zbierał się cały szereg podejrzanych osobistości politycznych oraz pewien komunistyczny senator z Cataro i poseł jugosłowiański. Policja jest zdania, że chodziło w danym wypadku o spisek.

#### O zwołaniu parlamentu.

LONDYN. 2. X. (A. W.) Kongres trade-unionów i komitet wykonawczy partii robotniczej uchwały wspólnie rezolucję, wzywającą prezydenta ministrów do niezwłocznego zwołania parlamentu z powodu groźnej sytuacji w Niemczech.

#### Statystyka szkół na Litwie.

KOWNO. Szkół powszechnych w r. 1922 na Litwie było: litewskich 1478, polskich 27, żydowskich 96, niemieckich 23, lotewskich 10, rosyjskich 6 i mieszanych 16 — razem 1656. Nauczycieli było 2183 — 1040 mężczyzn i 1143 kobiety. Porównując z r. 1921, liczba szkół zwiększyła się o 335, uczniów 26240 i nauczycieli o 487.

Seminarjów nauczycielskich jest 6; uczących się 595; — 270 chłopców i 325 dziewcząt.

Wyższych i średnich zakładów naukowych w r. 1922 było litewskich 69, litewsko-rosyjskich 2, polskich 5, hebrajskich 6, żydowskich 3, niemieckich 1, rosyjskich 2, hebrajsko-rosyjskich 2, lotewskich 1, razem 91. Porównując z r. 1921 zwiększyła się o 14, liczba uczniów o 4066.

(WILBI)

#### Uniwersytet litewski w Kownie.

KOWNO. „Lietuva” wskazuje na powierzchowność nauki w kowieńskim uniwersytecie i w średnich zakładach nauko-

wych. Przedewszystkiem potrzebuje Litwa profesorów i nauczycieli z wyższym wykształceniem. Z tego powodu program gimnazjów państwowych i uniwersytecki jest bardzo zmniejszony. Na uniwersytecie kowieńskim przeważają wolni słuchacze z czteroklasowym wykształceniem lub ze świadectwem rosyjskiego seminarjum nauczycielskiego. Wielu jest studentów, którzy nie rozumieją litewskiego języka. Odczuwa się wielki brak bibliotek naukowych.

(WILBI)

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwe  
mydło wazelinowe Nr. 1002 „Fornarina”  
Sp. Akc. w Warszawie

!!! Wystrzegajcie się falsyfikatów !!!

#### Ofiary.

Ku uczczeniu pamięci wnuka mego s. p. Adama Świdry dla „Boratyńskiej” 50 tys. mk., dla „ociemniałego” 50 tys. mk. Malwina Bagińska.

Ku uczczeniu pamięci siostrzeńca naszego s. p. Adama Świdry na „Żłobek Imienia Marii” składają Jadwiga i Bolesław Grabowscy 300 tys. mk.

— Sprostowanie. Dn. 2 b. m. w rubryce ofiar mylnie została wydrukowana dwa razy jedna i to sama suma (mk. 300.000) dla „biednej wdowy i t. d.

#### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 2 października b. r.

Dolary	39800
Franki francuskie	24400-24300
Przekazy: New York	398000
Berlin	0,0014
Paryż	24350
Londyn	189900-1808500
Wiedeń	557 i pół
Praga	1190
Belgia	20700
Szwajcaria	7950
Tendencja: zwykła.	

#### GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 2 października b. r.

Marka polska	63840-64160
Przekazy: Warszawa	60847-61152
New York	389025000-390975000
Londyn	172550000-1804500000
Paryż	23940000-21070000

#### BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 2 października b. r.

Przekazy: New York	31920000-32030000
Londyn	144437000-1457625000
Paryż	19152000-19248000
Wiedeń	448830-451130
Praga	9526125-9579875
Belgia	16159000-16240500
Szwajcaria	5635700-571425000
Tendencja: mocna.	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

#### Zarząd Kasy Chorych m. Wilna i Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, pismem z dn. 18 września r. b. Nr. 864, zatwierdził zmianę i rozszerzenie grup zarobkowych według następującej tablicy:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających miesięcznie		Grupa zarobkowa	Dla zarabiających miesięcznie	
	ponad	do		ponad	do
1.		325.000	13.	1.850.000	2.150.000
2.	325.000	375.000	14.	2.150.000	2.500.000
3.	375.000	425.000	15.	2.500.000	2.850.000
4.	425.000	500.000	16.	2.850.000	3.250.000
5.	500.000	600.000	17.	3.250.000	3.750.000
6.	600.000	750.000	18.	3.750.000	4.250.000
7.	750.000	900.000	19.	4.250.000	5.000.000
8.	900.000	1050.000	20.	5.000.000	6.000.000
9.	1050.000	1200.000	21.	6.000.000	7.500.000
10.	1200.000	1400.000	22.	7.500.000	9.000.000
11.	1400.000	1600.000	23.	9.000.000	10.500.000
12.	1600.000	1850.000	24.	10.500.000	

Tablica powyższa obowiązuje od dn. 1 października 1923 r. Do tej daty składki winny być obliczane według tablic dotychczas obowiązujących, natomiast do obliczeń składek poczynając od 1 października należy stosować grupy zarobkowe powyżej podane.

Zasiłki pieniężne, których wysokość zależy od grup obowiązkowych do dn. 1 X r. b. będą w dalszym ciągu wypłacane według dotychczasowych stawek.

Tablice do szczegółowego obliczenia składek i zasiłków otrzymać można w biurze Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15)

WILNO, dn. 28-1923 r.

ZASZTOWT  
Komisarz Kasy Chorych m. Wilna  
powiatowej Kasy Chorych Wilnie.

WYDAWNICTWO „SŁOWO” WYDZIER-  
ZAWIŁO DRUKARNIE JANA BAJEW-  
SKIEGO UL. SAWICZ 8, POSIADAJĄCĄ  
CZCIONKI POLSKIE, ROSYJSKIE I  
GOTYCKIE, I PRZYJMUJE WSZELKIE  
OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKAR-  
STWA WCHODZĄCE, JAK CZASOPISMA,  
KSIĄŻKI, BROSZURY, KSIĘGI RACHUN-  
KOWE, BLANKIETY, BILETY WIZYTO-  
WE, KLEPSYDRY ETC. | | | | |

#### GENY KONKURENCYJNE

OBSTALUNKI ZAMAWIAĆ MOŻNA:  
ADMINISTRACJA „SŁOWO”, MICKIE-  
WICZA 4 OD 9 DO 3-ciej I W BIURZE  
DRUKARNI, UL. SAWICZ 8 OD  
10 DO 2-iej | | | | |

!! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI !!

Z powodu remontu **Wielkawyprzedaż** od 23 września  
KAPELUSZY DAMSKICH rozmaitych fasonów i modeli  
• 50 proc. niżej cen fabrycznych — B. M A Ł K, ul. Niemie-  
cka № 6, m. 1 wejście w podwórzu 1-sze piętro.

NA PODSTAWIE UCHWAŁY NADZWYCZAJNEGO  
WALNEGO ZGROMADZENIA AKCJONARIUSZÓW  
SPÓŁKI AKCYJNEJ:

#### Przemysłowo-handlowe towarzystwo

# „UNJA”

Spółka Akc.  
w Wilnie.

z dnia 29 lipca 1923 roku o podwyższeniu kapitału  
zakładowego z 25.000.000 Marek polskich do  
100.000.000 Mk. pol. na zasadzie Rozporządzenia  
Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej z  
dnia 13-go kwietnia 1922 roku Nr. 550 Dzien  
Urząd. T. K. R. Nr. 12 (62) z 1922.

Zarząd ogłasza niniejszym:

#### SUBSKRYPCJĘ

na warunkach następujących:

1) Kapitał Towarzystwa powiększa się z  
25.000.000 Mk. pol. do 100.000.000 Mk. pol. drogą  
wypuszczenia III emisji Akcji na okaziciela, w ilości  
75 000 sztuk wartości nominalnej 1.000 Mk. polsk.  
jedna akcja.

2) Z akcji III emisji 62.500 sztuk akcji przeznacza się dla posiadaczy akcji I i II emisji w stosunku 5 akcji III emisji na każde 2 akcje emisji poprzednich, po cenie 1500 Mk. polsk. za jedną akcję, z której to sumy 1.000 Mk. polsk. przeznaczają się na kapitał zakładowy, resztę zaś po pokryciu kosztów emisji na kapitał zapasowy.

3) Akcjonariusze, którzy zechcą wykorzystać prawo nabycia akcji III emisji, winni być w terminie do dnia 15 listopada r. b. wpłacić całkowitą należność za akcje, pod rygorem utraty przysługującego im prawa nabycia akcji.

4) Pozostałe 12.500 sztuk akcji III emisji jak również akcje nieopłacone w terminie do dnia 15-go listopada r. b. przez posiadaczy I i II emisji akcji będą sprzedane przez Zarząd spółki osobom trzecim po cenie nie niżej kursu emisyjnego dla starych akcjonariuszów.

5) Akcje III emisji uszestniczą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1923 roku.

6) Zapisy i wpłaty należności za akcje III emisji przyjmują:

- Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłowo-Handlowe Towarzystwo „Unja” w Wilnie ul. Jagiellońska Nr. 3.
- Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 17.
- Oddział Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Warszawie, ul. Czysta róg placu Saskiego (gmach hotelu Europejskiego).

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

D Z I S

Wielce urozmaicony program

Początek punktualnie o godzinie 9 i pół wieczorem

#### LECZNICA

Oddziały: chirurg.,  
wewnętrz., i gine-  
kolog. oddz. po-  
łożniczy. Pokoje o-  
sobne i sale wspólne.  
Laboratorium analityczne. Wszelkie rodzaje pomocy lekarskiej.

#### „Sanitas” Ambulatorjum

Doktorzy - specjali-  
ści przyjmują na  
wszystkie specjal-  
ności od 9—2 pop.  
Gabinet lekarsko-dent. od 11-2 pop.  
Laboratorium analityczne. Wszelkie rodzaje pomocy lekarskiej.

Mieszkanie do wy-  
najęcia za wy-  
konanie remontu.  
Zwierzyniec, Dzielnia  
42 — Spytać Wojnicza

#### Bacność!

Stali i duży zarobek  
mogą mieć ludzie in-  
teligentni, przedsię-  
biorczy i mający stosun-  
ki. Szczegóły udzie-  
la administrator Słowa  
od g. 9-ej do 11-ej r.

#### OWOCE

sadów maj. Waki  
hr. J. Tyszkiewicza  
do sprzedania w/m  
ul. Nadbrzeźna 6  
w podwórzu. o  
godz. 3—6 po pol.

AKUSZERKA z WARSZAWY  
udziela porad. Przy-  
muje od 9 rano do 7  
wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

Dr. P. Rozwadowski  
powrócił i ordynuje.  
Choroby uszu, nosa  
gardła, krtani i płuc  
Zygmuntowska 28

PLACE, w Warsza-  
na Saskiej Kępie, (od  
strony Wisły) po 5000  
łokei kw. sprzedam.  
Cena 12 złp. za lo-  
kieć. Zgłoszenia: Te-  
ofil Kapp, Warsza-  
wa, Saska Kępa 10.

#### KASZEL

najsilniejszy skutecz-  
nie **Apicin**  
leczy **POLECA**  
BRONISŁAW KAZDALEWICZ  
Olszew, ziemia Wileńska  
Konto czek. P. K. O. № 100, 372

Pieniądze najskutecz-  
niej i naj-  
wygodniej ulokować w  
długość Tow. Handl. Za-  
staw. S-to Michalski Nr. 1

Pianino Bekera  
nowej  
konstrukcji sprzedaje  
się Oglądać Tatarska 1  
m. 10. Od 10—7.

Rządca — agronom  
z wieloletnią  
praktyką na Ukrainie,  
Rosji, Wileńszczyźnie  
poszukuje posady. Na  
żądania odpisy swia-  
dectw. Zgłoszenia w  
Redakcji „Słowa” dla  
M. K.

#### Choroby oczu

Dr. K. Dąbrowski.  
ul. Mickiewicza 1 m. 4.  
wejście od placu Kated-  
ralnego. Od godz. 4-6.

Dr. M. Mienicki  
powrócił

choroby wener. syfilis i  
skórne (leczenie szt. ston-  
cem górskim) Wileńska  
34 m. 3, przyjmuje od 4-7